KRZYSZTOF GOŹDŹ-ROSZKOWSKI

O obowiązku rozdawania skonfiskowanych dóbr ziemskich w ustawodawstwie polskim XVII–XVIII wieku

Vermerke über Vergabepflicht der beschlagnahmten Bodengüter in der polnischen Gesetzgebung im 17. und 18. Jahrhundert

1. Uwagi wstępne. 2. Obowiązywanie normy ogólnej z 1576 r. i szczegółowe postanowienia późniejszych ustaw. 3. Wyjątki od zasady rozdawania dóbr. 4. Podział dóbr na dwie części i jego konsekwencje. 5. Uwagi końcowe.

1. Vorbemerkungen. 2. Gültigkeit der allgemeinen Norm vom 1576 und genaue Beschlüsse der späteren Gesetze. 3. Ausnahmen von der Regel über Vergabe der Güter. 4. Einteilung der Güter in 2 Teilen und ihre Konsequenzen. 5. Schlussbemerkungen.

1. Król w Rzeczypospolitej był – jak wiadomo – zobowiązany do rozdawania dóbr ziemskich ulegających karze konfiskaty. Obowiązek ten, ukształtowany zwyczajowo w odniesieniu do dóbr podlegających przypadkowi za niektóre rodzaje przestępstw, sformułowała jako ogólną regułę przyjęta na sejmie egzekucyjnym z lat 1562/63 ustawa *O karaniu występnych*. Rozdawnictwu podlegała bowiem odtąd każda taka majątność – niezależnie od rodzaju przestępstwa, które powodowało jej konfiskatę. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż obowiązek rozdawania został w 1576 r. rozszerzony przez konstytucję *O dobrach iuris caduci i wakancjach* na wszelkie dobra przychodzące do dyspozycji panującego, a nie stanowiące królewszczyzn¹.

Chociaż w dziejach królewskiej *gratiae distributivae* wspomniana ustawa wyznaczała istotny moment, to jednak kwestia przeznaczenia majątności na podstawie różnych tytułów przypadających skarbowi, zwłaszcza z powodu konfiskaty, pozostawała nadal w sferze zainteresowania ustawodawstwa.

¹ K. Goźdz-Roszkowski, *Obowiązek rozdawania dóbr skonfiskowanych w ustawodawstwie polskim XVI stulecia*, Zesz. Nauk. UŁ 1971, S. I, z. 83, s. 15–36. Szerzej tenże, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI wieku*, Studia nad Historią Państwa i Prawa [Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk] 1974, S. II, t. XIV, s. 18–34.

Powracają do niej konstytucje sejmowe aż do schyłku istnienia dawnej Rzeczypospolitej.

Poczynione niżej spostrzeżenia dotyczą samego tylko istnienia po 1576 r. obowiązku nadawania majątków ulegających konfiskacie, bez wchodzenia w szereg kwestii szczegółowych, jakie nasuwają ustawy wydane w rozpatrywanym okresie.

2.1. W dwanaście lat po uchwaleniu konstytucji *O dobrach iuris caduci i wakancjach* sejm potwierdził jej moc obowiązującą w ustawie *O kadukach: Konstytucyą Koronacyi Krola Stefana Przodka naszego sławney pamięci o rozdawaniu dóbr jure caduco, inscripto, donato seu alio quocunque modo et ratione ad fiscum nostrum Regium juste et legitime przypadłych y ktore przypadać będą uczynioną w mocy zachowuiemy z tą deklaracyą...*²

Ustawodawca określił następnie, kiedy dobra szlacheckie stanowią spadek bezdziedziczny (kaduk) i wobec tego podlegają obowiązkowemu rozdawnictwu ze strony króla, formułując znane postanowienie o prawie krewnych do dziedziczenia – aż do ósmego stopnia w linii bocznej³. Unormował też niektóre kwestie dotyczące kaduków w miastach królewskich, a także w miastach i wsiach prywatnych. Zwracają uwagę przepisy wymierzone przeciwko tym, którzy by wyjednali u króla nadanie na dobra nie stanowiące w istocie kaduka.

Wskazane postanowienia miały zabezpieczyć szlacheckich posesjonatów przed negatywnymi skutkami wykonywania przez króla obowiązku rozdawnictwa. Ustawodawca wyraźnie bowiem uzupełnia istniejący od 1576 r. obowiązek dystrybucji owymi postanowieniami po to, *aby kto nomine caduci nie był w dobrach swoich uszkodzon albo uciśnion*⁴. Być może kilkunastoletni okres obowiązywania ustawy z 1576 r. ujawnił owe skutki na tyle mocno, iż okazało się koniecznym jej uzupełnienie. W takim razie jednak obowiązek rozdawania – przynajmniej w odniesieniu do dóbr stanowiących spadek bezdziedziczny – musiał być przez króla wykonywany. W jakim wszakże stopniu konstytucja z 1576 r. była realizowana w praktyce, to jest kwestia dla osobnych badań. Wydaje się jednak, iż potwierdzenie mocy obowiązującej tej ustawy w 1588 r. nie daje podstaw, aby przypuszczać, iż poszła w zapomnienie.

Odminną refleksję nasuwa konstytucja z 1607 r.: *W rozdawaniu kaduków tak, iako iest konstytucya o tym uczyniona zachować się mamy*⁵. Znajdujemy

² VL 2, f. 1209, nr 8 (1588 r.).

³ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 15.

⁴ Zob. wyżej przyp. 2. Podobnie S. Płaza zauważa ochronny charakter normy rozszerzającej prawa do spadku na krewnych bocznych, t e n ż e, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: X–XVIII w., Kraków 1997, s. 299.

⁵ VL 2, f. 1606–1607, nr 23: „O kadukach”.

w cytowanym tekście kolejne stwierdzenie mocy obowiązującej ustawy z 1576 r., której król, gdy szło o spadki bezdziedziczne, widocznie mało przestrzegał. Toteż sejm z 1607 r. zobowiązał monarchę do wykonywania sformułowanego tam obowiązku ich rozdawania.

Również konstytucja z 1631 r., ustanawiając zasadę, iż dobra ziemskie może nabywać jedynie szlachta, potwierdzała ustawę z 1576 r.: *...zostawiając sobie wcale prawo nasze de jure caduco, inscripto, donato; tak iednak, że te dobra Nam tali modo przypadle, według tychże praw indigenis nobilibus utriusque gentis rozdawać będziemy*⁶. W tym jednak wypadku można odnieść wrażenie, iż postanowienie ustawy wiązało się nie tyle z lekceważeniem przez króla obowiązku rozdawnictwa, co bardziej z wykonywaniem go w sposób sprzeczny z normą z 1576 r., nakazującą monarsze dawać przypadające mu majątności szlachcie, a do tego *bene meritis*. Ustanawiając wyłączność szlachty na posiadanie dóbr ziemskich, należało zamknąć plebejom dostęp do nich również poprzez królewskie rozdawnictwo.

2.2. Oprócz postanowień wskazujących na obowiązywanie w ustawodawstwie również i po 1576 r. obowiązku rozdawania wszelkich nieruchomości ziemskich stanowiących nowy nabytek skarbu, a więc i dóbr skonfiskowanych, pojawiają się także konstytucje zawierające normy dotyczące wyłącznie dystrybucji tych ostatnich.

Ustawa z 1607 r. nakazywała rozdać dobra osób, które podczas wojny z Karolem Sudermańskim uzyskały podstępnie u króla nadania na majątności znajdujące się w Inflantach⁷. Król miał też nadawać dobra szafarzy, poborców i arendarzy „wszelakich podatków”, o ile nie oddadzą zgromadzonych pieniędzy w wyznaczonym przez sejm terminie⁸. Także dobra tych, którzy otrzymali indygenat wbrew postanowieniom ustawy z 1607 r.⁹, i majątności osób czyniących zaciągi wojskowe bez zgody sejmu, a jedynie na podstawie *przypowiednich listów z pieczęcią albo sygnetem pokojowym królewskim*¹⁰ oraz dopuszczających się określonych ustawami przestępstw wojskowych¹¹, również dobra sprawców różnych przestępstw nie korzystających z amnestii przewidzianej w ustawie z 1624 r.¹²

Pojawianie się szczegółowych postanowień, mimo obowiązywania ogólnej zasady rozdawania wszelkich nowych nabytków skarbu, pozwala przypuszczać,

⁶ VL 3, f. 666, nr 4: „O dobrach ziemskich dziedzicznych”.

⁷ VL 2, f. 1613: „Ordynacya Ziemie Inflantckiey”.

⁸ VL 3, f. 243: „Naznaczenie zapłaty żołnierzom” art. 6. (1613 r.). Zob. też VL 4, f. 70: „Zapłata woysku ukrainnemu” (1643 r.)

⁹ VL 4, f. 11, nr 11: „O indygenatach y nobilitacyach”.

¹⁰ VL 4, f. 84: „O zaciagu nowego woyska...” (1646 r.).

¹¹ VL 4, f. 447: „Zatrzymanie woyska w służbie Rzepltey” (1654 r.), *ibidem*, f. 490: „O swowolnych wolontaryuszach...” (1655 r.); VL 5, f. 362: „O swawolnych za granicą zaciągach osób Koronnych y Wielkiego X. Litew.” (1676 r.).

¹² VL 3, f. 464: „Postanowienie na domową obronę względem swywolnikow”.

że praktyka – w wypadku dóbr skonfiskowanych – od niej odbiegała¹³. Pretekst ku temu – co paradoksalne – dawałaby królowi formułująca wspomnianą zasadę konstytucja z 1576 r., która nie wymieniała wyraźnie majątności pochodzących z konfiskaty¹⁴.

3. Trzeba wspomnieć też, że pojawiały się ustawy, które odstępując od zasady wyrażonej w konstytucji z 1576 r., odmiennie normowały przeznaczenie dóbr skonfiskowanych.

Sejm 1676 r. uchwalając pospolite ruszenie, postanowił: *Absentes w generalnym obozie osądzeni bydź powinni y dobra ich in communem fiscum na zapłatę woysku obrocone będą*¹⁵. Natomiast ustawa z 1601 r. przeznaczała całość majątności osoby fałszywie świadczącej w procesie o naganę szlachectwa temu, kto pozwie fałszywego świadka przed sąd¹⁶. Nadanie królewskie do osiągnięcia takich dóbr nie było potrzebne. Legitymacja procesowa powoda wynikała bowiem z ustawy¹⁷.

Postanowienia wyłączające dystrybucję, a więc bardziej korzystne dla skarbu, pojawiały się również pod koniec XVIII stulecia. Na przytoczenie zasługuje przepis konstytucji z 1789 r., wymierzony przeciwko posesorom dóbr udaremniającym ściąganie podatku zwanego ofiarą dziesiątego grosza: *...takowy iako nieprzyjaciel oyczyzny, prawu nieposłuszny, własność w oyczyźnie utraci a majątek iego plus offerenti, na wieczny czynsz [...] przedany na użytek skarbu zostanie...*¹⁸ Tendencje do ograniczenia rozdawnictwa wydają się zrozumiałe w czasach Sejmu Czteroletniego, kiedy to z wielkim wysiłkiem szukano źródeł powiększenia zasobów skarbu, który miał sprostać potrzebom wojskowym państwa zagrożonego w swym bycie politycznym.

¹³ Konstytucja z 1646 r. upoważniała nawet posłów do upominania się u króla podczas sejmiku, aby rozdał dobra ulegające konfiskacie za określone w niej przestępstwo, VL 4, f. 84–85: „O zaciągu nowego woyska...”.

¹⁴ K. Goźdz-Roszkowski, *Obowiązek rozdawania...*, s. 26.

¹⁵ VL 5, f. 339: „Pospolite ruszenie”. Wśród uchwał sejmiku z 1674 r. znajdujemy następujące postanowienie: *A skarb dobra retentorów [15 podymnych, uchwalonych na opłacenie wojska – uzup. K.G.R.] contravenientium na kommissyi osądzonych przez dworzanina przy Poborcach konfiskować y one w zasługach za dekretami kommissyi Deputatom od chorągwi naznaczonym podawać ma (ibidem, f. 230)*. Prawdopodobnie przewidywało ono nie tyle konfiskatę, co sekwestr dóbr należących do retentorów, z których wojsko miało samo wyegzekwować należny sobie zółd.

¹⁶ VL 2, f. 1503: „O nowey szlachcie”; A. Z. Helcel, *Dawne prawo prywatne polskie*, Kraków 1874, s. 75.

¹⁷ A. Z. Helcel słusznie widział w powodzie delatora. Tenże, *Dawne prawo...*, s. 75. Co do delatora zob. dalej pkt 4.4.

¹⁸ Sposób wynalezienia ofiary z dóbr ziemskich i duchownych w Koronie i w Wielkim Księstwie Lit., VL 9, s. 94, art. 12.

Brak rozdawnictwa nie zawsze jednak oznaczał w tym czasie przyjęcie przez ustawodawcę rozwiązania korzystnego pod względem fiskalnym. Ustawa z 1791 r. stanowiła bowiem, że dobra ukaranych konfiskatą tych uczestników buntu, których uznano za *mniej winnych*, oraz pomocników w przestępstwie miały w *takowym przypadku* [...] *spadać na prawych sukcesorów*¹⁹. Inne postanowienie z tego samego roku przewidywało dla osób skazanych za *branie od potencji zagranicznych pieniędzy*, oprócz kary śmierci, utratę jednej ósmej majątku, która przypadała, z pominięciem nadania, delatorowi²⁰.

4.1. Z podziałem na dwie części dóbr ulegających konfiskacie spotykamy się już w konstytucji z 1567 r., skierowanej przeciw tym, którzy wbrew postanowieniom wcześniejszych statutów, ze szkodą dla skarbu używali „zamorskiej soli”: *...tedy takowy ma być karan confiscatione bonorum, połowica Nam, a druga czwartej części na służebne Rzeczypospolitey...*²¹

W 1574 r. skonfederowana szlachta województwa krakowskiego postanowiła za absencję na okazowaniu karę konfiskaty, *ktorej peny połowica ad fiscum a połowica delatorowi być ma*²². Taki sam podział w odniesieniu do dóbr ziemskich trzymanych wbrew prawu przez plebejów przewidywała instrukcja z 1584 r., dana posłom przez sejmik województwa krakowskiego w Proszowicach²³.

Żądanie szlachty małopolskiej, by delator partycypował w połowie dóbr ulegających konfiskacie, zostało wkrótce zaspokojone, ale w odniesieniu do majątku osób uzurpujących sobie szlachectwo. Konstytucja z 1589 r. stanowiła bowiem, aby ten, komu dowiodą to przestępstwo, *dobra swoje tracił połowicę do quarty, a połowicę do delatora...*²⁴

Późniejsze ustawodawstwo dzieliło majątności podlegające przepadkowi na dwie połowy: pomiędzy skarb królewski i delatora. Należy tu wymienić konstytucje z 1601 i 1609 r.²⁵ zakazujące cudzoziemcom nabywać dobra ziemskie²⁶, konstytucję z 1611 r., która stanowiła za fałszowanie monety

¹⁹ „Sądy seymowe”, VL 9, s. 244–245, art. VIII.

²⁰ „Deklaracya”, VL 9, s. 203.

²¹ VL 2, f. 726: „O soli”.

²² *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 41–42.

²³ *Ibidem*, s. 104.

²⁴ VL 2, f. 1272: „O szlachectwie”. A. Z. Helcel, *Dawne prawo...*, s. 75; J. Makarewicz, *Polskie prawo karne, część ogólna*, Lwów–Warszawa 1919, s. 274; J. S. Matuszewski, *Nagana szlachectwa w Polsce w XV i XVI wieku*, Zesz. Nauk. UŁ 1971, S. I, z. 77, s. 139.

²⁵ VL 2, f. 1510: „Cudzoziemcy dobr ziemskich kupować nie mają”, *ibidem*, f. 1676: „De plebeijs...”.

²⁶ P. Skwarczyński zauważył, iż wcześniejsza od nich konstytucja, z 1589 r., przyznawała takie dobra w całości skarbowi koronnemu. Tenże, *Stanowisko cudzoziemców w dawnym prawie polskiem koronnem*, Pamiętnik Historyczno-Prawny [red. P. Dąbkowski, Lwów] 1931, t. XI, z. 1, s. 17.

karę infamii oraz konfiskaty dóbr²⁷, ustawę z 1662 r. – rozciągającą rygory konstytucji 1658 r. na żony arian i ich służebnice, pozostające przy wyznaniu ariańskim²⁸, konstytucję z 1726 r. – reasumującą wcześniejsze ustawy amortyzacyjne²⁹, a także ustawę z 1764 r. zabraniającą neofitom posiadać dobra ziemskie³⁰.

Warto na koniec wspomnieć, iż ostatni sejm Rzeczypospolitej, stanowiąc karę konfiskaty na zamieszkujących w Polsce Francuzów oskarżonych o związki z rewolucyjnym reżimem swej ojczyzny, przeznaczył trzy czwarte ich majątku *na profit szpitalów*, a tylko jedną czwartą delatorowi³¹.

4.2. Ustawy z lat 1567 i 1589, przeznaczające połowę dóbr ulegających konfiskacie na rzecz kwarty, powodowały co do tej części zmianę ich przeznaczenia. Wspomniana połowa miała bowiem powiększać pulę królew-szczyzn. W dysponowaniu nimi monarcha został – jak wiadomo – przez sejmy egzekucyjne mocno ograniczony. Nie mogły być przedmiotem darowiz-ny³². Korzystne dla skarbu postanowienia ustaw z 1567 i 1589 r. miały jednak charakter wyjątkowy. Późniejsze ustawodawstwo nie powróciło już do koncepcji obracania części skonfiskowanych dóbr na rzecz kwarty.

4.3. Wprawdzie połowa konfiskowanych majątności – jak zauważyliśmy – przypadała *fisco Regio*³³, to jednak król nie miał prawa takich nabytków zatrzymywać, lecz na zasadzie ustaw z lat 1562/63 i 1576 powinien był je dać szlachcie. Wyraźnie o nadaniu mówiła konstytucja z 1726 r.: *...y wszelkie takowe dobra [...] confiscationi subjacere maię, ktorych połowica delatori, a druga połowa ad distributivam justitiām nostram, jure caduco, personae nobili conferendo należeć ma*³⁴.

4.4. Od dawna w praktyce król wykonując obowiązek rozdawnictwa, przyznawał dobra głównie tym spośród szlachty, którzy donieśli o przestęp-stwie³⁵. Akt nadania dawał delatorowi legitymację niezbędną do wszczęcia

²⁷ VL 3, f. 12: „O mynnicy fałszywey”.

²⁸ VL 5, f. 830: „O Aryanach”.

²⁹ VL 6, f. 488: „Warunek *de non alienandis bonis* od Stanu rycerskiego y mieyskiego do duchowieństwa”. J. Mazurkiewicz, *Ustawy amortyzacyjne w dawnej Polsce*, Pamiętnik Historyczno-Prawny [Lwów] 1933, t. 12, z. 2, s. 42; J. R a f a c z, *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Warszawa 1936, s. 207.

³⁰ VL 7, f. 74: „Neofici”.

³¹ „Zalecenie władzom krajowym względem Francuzów” (1793 r.), VL 10, s. 86.

³² *Statut Aleksandrow o dobrach stolice naszey Królewskiej deklaruiąc zwalamy, aby dziedzictwa ani lenna wieczne nie były nigdy dawane*, VL 2, f. 681: „Statut Aleksandrow” (1565 r.).

³³ Tak ustawa 1609 r., VL 2, f. 1676. i ustawa z 1601: *połowica fisco nostro Regio*, *ibidem*, f. 1510. Inne krótko, jak na przykład *medietas fisco [...] cedere ma*, VL 4, f. 830.

³⁴ VL 6, f. 488: „Warunek *de non alienandis bonis* od Stanu rycerskiego y mieyskiego do duchowieństwa”. Obowiązek króla rozdawania połowy dóbr ulegających konfiskacie zauważył J. R a f a c z, *Dawne prawo...*, s. 207, a także J. Mazurkiewicz, *Ustawy amortyzacyjne...*, s. 42.

³⁵ K. Goźdz-Roszkowski, *Rozdawnictwo...*, s. 57–60 oraz *ibidem*, s. 63–65.

procesu windykacyjnego przeciwko osobie, której majątność uległa dystrybucji³⁶. Można jednak wnosić, że konstytucje dając delatorowi część skonfiskowanego majątku, stawiały go w innej pozycji niż ta, jaką zajmował zwykły denuncjant.

Przyjrzyjmy się bliżej ustawom z lat 1601 i 1609. Pierwsza – jak wiemy – zakazała cudzoziemcom kupować dobra ziemskie *...pod utraceniem teyże kupioney maiętności, ktorej połowica fisco nostro Regio, a druga delatori ceder*³⁷. Druga, skoro najwidoczniej dotychczasowe postanowienia nie odnosiły skutku, obostrzyła sankcję i co ważne – sprecyzowała sposób ścigania: *...aby, inhaerendo prioribus constitutionibus, na Trybunale od kogożkolwiek pozwani [...] a słusznemi dowody convicti, maiętności swych fisco Regio połowicę, delatori jure victori przepadali y na siedzenie w wieży skazani byli...*³⁸

Jak widać, legitymację procesową miał każdy szlachcic, który wiedział, iż cudzoziemiec wbrew zakazom posiada dobra ziemskie, a nie tylko posiadający królewski akt nadania. W razie dowiedzenia winy, sąd miał orzec przepadek owych dóbr w połowie na rzecz powoda-delatora, a w połowie – na rzecz króla, a nadto karę wieży.

Rozpatrywane postanowienia ukazują korzystną sytuację prawną delatora. Służyło mu bowiem prawo do skonfiskowanego majątku samoistne, płynące wprost z ustawy, a stąd i legitymacja procesowa do jego windykacji. Wobec czego, królewski akt nadania nie był delatorowi potrzebny do wytoczenia o nie procesu. Zarysowana tu pozycja delatora nie ograniczała się zapewne do wypadków dzierżenia wbrew zakazom dóbr przez cudzoziemców³⁹.

Wynika ona również z rozpatrywanej wcześniej ustawy z 1601 r. *O nowej szlachcie*⁴⁰. W nauce uważa się, że delator był samodzielnym oskarżycielem przy przestępstwach prywatnych, a przy publicznych występował obok instygatora⁴¹. Można przeto w postanowieniach ustaw przyznających mu część (rzadko całość) ulegających konfiskacie majątności dopatrywać się ograniczenia rozdawnictwa monarszego⁴².

³⁶ *Ibidem*, s. 45–47.

³⁷ VL 2, f. 1510: „Cudzoziemcy dobr ziemskich kupować nie mają”.

³⁸ VL 2, f. 1676: „De plebeijs...”.

³⁹ Prawo do połowy dóbr służyło *ex lege* delatorowi – zdaniem J. Mazurkiewicza – na podstawie ustawy z 1726 r. Tenże, *Ustawy amortyzacyjne...*, s. 42. J. Makarewicz uważał, iż delator, któremu konstytucja z 1589 r. przyznawała połowę dóbr osoby udającej szlachcica, nie był denuncjantem, lecz samoistnym oskarżycielem, którego prawo zachęca do wniesienia skargi premią. Tenże, *Polskie prawo...*, s. 274, a także s. 67.

⁴⁰ Zob. wyżej pkt 3.

⁴¹ J. Makarewicz, *Polskie prawo...*, s. 62, 63, 65, 66; S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 481.

⁴² Jednakże praktyka bywała różna, jak wynika z przykładów podanych przez W. Łozińskiego, dotyczących dóbr ulegających konfiskacie z powodu uzurpowania sobie szlachectwa przez ich właścicieli. Bywało, iż delator występował do sądu z żądaniem dóbr na rzecz swoją i skarbu, ale także zdarzało się, iż uzyskiwał na całość dóbr przywilej nadawczy z kancelarii

5. Rozdawanie dóbr ulegających karze konfiskaty pozostało w ustawodawstwie również i po 1576 r. obowiązkiem monarchy. W badanym okresie obowiązek ten zmienił swój charakter wobec pojawienia się postanowień wyłączających dobra skonfiskowane w całości spod dystrybucji królewskiej. Charakterystycznym staje się też przeznaczanie do dyspozycji króla tylko połowy ulegającej przypadkowi majątności, gdy tymczasem przeznaczenie drugiej było odmienne. Jeśli miała ona powiększyć dochody skarbu kwarcianego, stając się w konsekwencji królewszczyzną, to darowizna owej części okazywała się niedopuszczalna. Zazwyczaj jednak konstytucje sejmowe przeznaczały połowę dóbr delatorowi. Wówczas nadanie królewskie stawało się zbędne, ponieważ sama ustawa dawała mu legitymację do wystąpienia na drogę sądową.

Obserwujemy zatem w ustawodawstwie znamiennej tendencję: przy zagwarantowaniu prawa szlachty do przejmowania skonfiskowanych majątności, równocześnie stałemu ograniczaniu ulega władza monarsza – królewska *gratia distributiva*.

królewskiej. Tenże, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII w.*, t. 1, Kraków 1960, s. 271–274. Warto też zacytować interesującą uwagę Łozińskiego: nie spotkaliśmy się z wypadkiem, aby udowodniona uzurpacja szlachectwa sprowadziła za sobą rzeczywiście konfiskatę dóbr i podział ich między skarb królewski a delatora. Nawet ostateczny wyrok trybunału, przysądzający ten podział, jeszcze nie rozstrzygał sprawy, *ibidem*, s. 274.